

Dlaczego nie protestujemy?

16 sierpnia 2013

Dlaczego Polacy nie manifestują wyraźnie swoich poglądów – to ważne pytanie. W wielu krajach na świecie protesty i to na masową skalę są wywoływane są wywoływane przez błahostki jak podniesienie cen paliwa o kilka procent, czy cen biletów. Na ulice wychodzą setki tysięcy, a nieraz nawet miliony ludzi, więc dlaczego u nas jest inaczej?

Pierwszą przyczyną jest niestety brak wiary w to, że możemy coś zmienić. Ludzie uważają, że rząd i tak nas nie wysłucha – niestety w wielu przypadkach mają rację. Rząd, Platforma Obywatelska nie słucha swoich obywateli. Mieliśmy przecież wiele protestów, a w 90% przypadków stanowisko rządu brzmiało “porozmawiamy z Wami, ale i tak zrobimy jak chcemy”.

Drugą możliwą przyczyną jest brak kogoś, kto mógłby takie protesty przeprowadzić. Dopiero od niedawna główne związki zawodowe porozumiały się w sprawie masowych protestów. Nawet to jednak nie może przynieść ogromnych rezultatów, ponieważ niewielu ludzi jest w związkach. Wśród polityków też nie ma zbytniego wyboru. Największe manifestacje zwykle organizuje PiS, ale one często przekształcają się w wiece partyjne, z Jarosławem Kaczyńskim na czele – to odstrasza “oburzonych”.

Jest jeszcze wiele czynników wpływających na bierność Polaków, jak na przykład przesyt protestami po 1989 roku. Starsi ludzie mogą już być zmęczeni walką o Polskę. Młodzi zaś nie interesują się polityką – jedyne protesty, jakie przyciągnęły wielu młodych ludzi to te, które walczyły o wolność w internecie.

Ta bierność Polaków w walce o swoje może przynieść katastrofalne skutki w przyszłości. Nie możemy pozwolić politykom na swobodne “hasanie” w sejmie. Powinniśmy ich rozliczać za każdy przekręt, czy aferę, to się jednak nie

dzieje...

Autor: Marcin Woźniak

Źródło: [Nowa11Era](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”